

kiedy zmieniam się w jesienną – zostań ze mną.
ot, słabocha, zaraz przejdzie z listopadem.
to nie powód, żeby odejść.
na pogodę – niepogodę
mamy wszak zastępczy temat
– dziury w dachu.

kiedy zmieniam na wiosenną – zostań ze mną.
suknie w kwiaty i tęczowe parasole.
to jest powód, żeby światu
zapowiadać: będzie lato.
wiem, to banal, ale za to
– każdy woli.

kiedy nic nie zmieniam w sobie – zostań ze mną.
to jest znak, że ty się musisz zmienić troszkę.
może en face, może profil,
może zarób parę groszy.
albo kup mi coś nowego
– choćby broszkę.

gdy się nic nie będzie działo – zostań ze mną.
od przywyku głowa boli jeszcze bardziej.
twoje fisie, moje fobie,
nie do pary ale obie.
mniej rozdarte, już mniej harde
– w kordegardzie.

gdy się będzie działo piekło – zostań ze mną.
pewnie zwiędnie nawet liść na naszym dębie.
gruszki na rzekomej wierzbie,
wszechwiedzące: *nie wiem, nie wiem*,
bardzo skromne epitafium
– na pogrzebie.

4.03.2018.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Zola111, dodano 05.03.2018 20:09

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.